



Rajdowe Mistrzostwa Świata FIA (WRC), Rajd Meksyku

Walka na najwyższych obrotach: w Meksyku Volkswagen może napisać rajdową historię na nowo

- **100. start w Mistrzostwach Świata WRC: Ogier/Ingrassia chcą wygrać jubileuszową rundę**
- **Główni rywale to Mikkelsen/Jaeger, dobra pozycja startowa Latvali/Anttili**
- **Seria zwycięstw: w górach środkowego Meksyku Volkswagen może wyrównać własny rekord**

Poznań, 29 lutego 2016 r. – Przed trzecią rundą Rajdowych Mistrzostw świata FIA (WRC) różnice w czołówce stawki są niewielkie – prowadzący w klasyfikacji i broniący tytułu Sebastien Ogier/Julien Ingrassia (F/F) oraz zajmujący drugie miejsce w klasyfikacji Andreas Mikkelsen/Anders Jaeger (N/N) na „dachu rajdowego świata” stoją przed bardzo trudnym zadaniem. Do zmagania na szutrowych trasach Rajdu Meksyku (03 – 06 marca) wystartują z pierwszej i drugiej pozycji, ich koledzy z zespołu Volkswagena – Jari-Matti Latvala/Miikka Anttila (FIN/FIN) ruszą na trasę jako ósma załoga. Wspólnym celem trzech załóg jest wygranie dla Volkswagena czwarty raz z rzędu Rajdu Meksyku, jednego z najtrudniejszych, bo rozgrywanego na ekstremalnych wysokościach dochodzących do 2746 m nad poziomem morza. Zwycięstwo to pozwoliłoby na ustanowienie rekordu 12 kolejnych rajdowych zwycięstw Polo R WRC. Trasę podzielono na 21 odcinków specjalnych o łącznej długości 399,71 km, a wśród nich znajdują się zarówno najdłuższy (80,0 km), jak i najkrótszy (1,09 km) odcinek w historii startów Polo R WRC w Mistrzostwach Świata.

„W Meksyku będziemy mieli do czynienia z wieloma wyzwaniami”, twierdzi dyrektor Volkswagen Motorsport Jost Capito. „W żadnym innym rajdzie odcinki specjalne nie przebiegają na tak dużych wysokościach, to tutaj znajdują się najdłuższy i najkrótszy odcinek całego sezonu. Sebastien Ogier i Andreas Mikkelsen startują w Meksyku z pierwszej i z drugiej pozycji – to niełatwe zadanie, bo otwierają trasę. Z drugiej strony Jari-Matti Latvala jako ósmy, ma dobrą pozycję startową. Dodatkową motywację czerpiemy z faktu, że mamy tu szansę odnieść 12 zwycięstwo z rzędu i być może wyrównać nasz własny rekord. Jednak na pierwszym szutrowym rajdzie sezonu i przy tak mocnych konkurentach trzeba będzie wykonać naprawdę trudną robotę. Ale tego akurat nikt w naszym zespole nigdy się nie bał. Cieszymy się więc na nadchodzący Rajd Meksyku”.

Viva Mexico! Entuzjastyczny doping tysięcy kibiców

Najzagorzalsi kibice rajdowi, powodujący gęsią skórę przejazd w Guanajuato i mnóstwo uznania dla Volkswagena – wszystko to sprawia, że trzecia runda Mistrzostw Świata jest ogromnym wyzwaniem dla Ogiera, Latvali, Mikkelsena i

innych załóg. Setki tysięcy zachwyconych widzów od czwartku wieczorem do niedzielnego południa gromadzi się wzdłuż odcinków specjalnych, by gorąco dopingować kierowców. Uroczysty start w mieście Guanajuato wpisanym na listę dziedzictwa kulturalnego UNESCO, w labiryncie tuneli i malowniczych kolorowych zabudowań, należy do najciekawszych i budzących największe emocje rajdowych wydarzeń.

W górę i w dal – ekstremalne wysokości i odległości

To jak jogging w masce płetwonurka – trasy Rajdu Meksyku wiodą wysoko w góry. Na oesie „El Chocolate” na 45,6 kilometrze, po pokonaniu długiego podjazdu World Rally Cars pojawiają się na szybkim prawym zakręcie – to najwyższy punkt wszystkich rajdów sezonu. „Dach rajdowego świata” znajduje się na wysokości 2746 m n.p.m. Trudność w jego pokonaniu polega na tym, że z każdym kilometrem górskiej wspinaczki maleje zawartość tlenu w powietrzu, a przecież jest on składnikiem mieszanki spalanej w cylindrach rajdowych, doładowanych silników. Z tego powodu jednostki napędowe tracą nawet do 30% mocy, a przeciwdziałać temu może tylko odpowiednio przygotowany system sterowania, który w istniejących warunkach jest w stanie wycisnąć z silnika maksimum tego co możliwe, nie powodując przy tym zmniejszenia jego trwałości.

„El Chocolate” jest nie tylko najwyżej położonym odcinkiem specjalnym, ale też jednym z najdłuższych - mierzy 54,21 km, jednak nie jest pod tym drugim względem rekordowy. Mimo że nie wyznaczono jeszcze wszystkich oesów w tegorocznych rajdach, jedno jest pewne – odcinek specjalny „Guanajuato” rozgrywany w niedzielę ma 80,0 km i to on jest najdłuższy, bo wyczerpuje cały limit jaki dopuszczają przepisy FIA. „Guanajuato” ma więc wszystko, co potrzebne do tego by zyskać legendarną sławę.

Czas jubileuszowy – setny start Ogiera i Ingrassi w Mistrzostwach Świata

Sebastiena Ogiera i Julienu Ingrassię z Rajdem Meksyku od dawna łączy szczególna więź. To tutaj w 2008 roku rozpoczęli karierę w MŚ zwyciężając w klasyfikacji juniorów. Gdy trzykrotni mistrzowie świata powrócą tu w 2016 roku będzie to ich setny start w Rajdowych Mistrzostwach Świata. Tam, gdzie wszystko się zaczęło Ogier i Ingrassia odnosili szczególne sukcesy. Trzy razy z rzędu wygrali Rajd Meksyku, niezapomniany był zwłaszcza zeszły rok, gdy dzięki dobraniu właściwych opon i dzięki ogromnym umiejętnościom zawodnikom tym udało się odnieść zwycięstwo, które wielu uważało za niemożliwe.

Mikkelsen/Jaeger – w oczekiwaniu na pierwsze zwycięstwo

Główni rywale Ogiera/Ingrassi pochodzą również z zespołu Volkswagena. Andreas Mikkelsen i Anders Jaeger po rajdach Monte Carlo i Szwecji mają wprawdzie 23 punkty straty do liderów, jednak Norwegowie tworzący załogę dopiero od początku bieżącego sezonu, mają wszelkie umiejętności, by odnosić największe zwycięstwa. W Hiszpanii, podczas ostatniego rajdu rozgrywanego na suchym szutrze (tak jak Rajd Meksyku), wygrał Andreas Mikkelsen. W Meksyku Norweg również odniósł sukces, zajmując w zeszłym roku trzecie miejsce.

Szansa na rewanż – Latvala/Anttila na bardzo dobrej pozycji startowej

Jari-Matti Latvala/Miikka Anttila w trzecim Polo R WRC będą mieli okazję odrobić w Meksyku to, co stracili na początku sezonu, który bynajmniej nie ułożył się po ich myśli. Dzięki ósmej pozycji startowej, która na szutrowych rajdach daje im przewagę nad kolegami z zespołu, mają szansę zrealizować ten cel. Fakt, że zarówno w rajdach Monte Carlo i Szwecji na początku sezonu, jak i w Meksyku w zeszłym roku nie zdobyli żadnego punktu sprawia, że są ogromnie zmotywowani do walki.

Wyrównać własny rekord – Volkswagen wyrusza do Meksyku z wielką wolą zwycięstwa

Od rajdu Portugalii w 2015 roku Volkswagen pozostaje niepokonany – i to 11 razy z rzędu. Po Rajdach Portugalii, Włoch, Polski, Finlandii, Niemiec, Australii, Francji, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Monte Carlo i Szwecji, w Meksyku zespół Volkswagena ma szansę wydłużyć tę listę o kolejną zwycięską rundę. W ten sposób marka z Wolfsburga wyrównałaby swój własny rekord ustanowiony między Rajdami Australii w 2013 r., a Rajdem Finlandii w 2014 r. Dla porównania: dwie najdłuższe serie zwycięstw, obejmujące dwanaście i jedenaście rajdów odniósł Volkswagen, trzecie miejsce należy zaś do Citroena, który ma na swoim koncie osiem rajdów wygranych pod rząd.

Wypowiedzi przed Rajdem Meksyku

Sebastien Ogier, Volkswagen Polo R WRC nr 1

„Rajd Meksyku będzie setny w mojej karierze. Najlepszym sposobem na uczczenie tego jubileuszu jest oczywiście zwycięstwo, ale nie będzie ono łatwe. Mimo to bardzo się cieszę na ten pierwszy szutrowy rajd w sezonie. Zawsze jak najlepiej wspominam Meksyk i wspaniałą publiczność na tym rajdzie. Osiem lat temu od zwycięstwa w Mistrzostwach Świata juniorów rozpoczęła się tam moja kariera – spełniło się ówczesne marzenie. Minione trzy lata w Meksyku były dla nas bardzo udane. Jedną z rozstrzygających rzeczy jest tam rozrzedzone powietrze na dużych wysokościach. W przeszłości nasze Polo R WRC bardzo dobrze dawało sobie z nim radę. Mam nadzieję, że tak będzie również i w tym roku. Julien i ja z pewnością stawimy się na starcie w pełni skoncentrowani na walce”.

Jari-Matti Latvala, Volkswagen Polo R WRC nr 2

„Meksyk jest pierwszym szutrowym rajdem w tym sezonie. Podłoże z reguły jest tam dość twarde. Na nim leży najczęściej cienka warstwa drobnego żwiru, która sprawia, że nawierzchnia robi się bardzo śliska. Im więcej samochodów po niej przejedzie, tym trasa jest bardziej czysta i szybsza. Dla mnie na pewno jest więc lepiej, że później startuję do odcinków specjalnych – o ile nie będzie padać. To w Meksyku jest możliwe, chociaż zdarza się bardzo rzadko. W Monte Carlo i w Szwecji miałem pecha. Jasne, że to marnie wygląda, gdy w dwóch rajdach z rzędu uzyskuje się tak słaby wynik, zwłaszcza na początku sezonu. Staram się jednak pozostać optymistą i jestem pewien, że teraz wszystko lepiej się potoczy. Puchary tak czy owak rozdaje się dopiero na koniec sezonu. Liczę na udany weekend w Meksyku”.

Andreas Mikkelsen, Volkswagen Polo R WRC nr 9

„Chociaż nie wszystko w Szwecji przebiegło po naszej myśli, jestem zadowolony z dotychczasowego sezonu. Teraz kolej na Meksyk. Ten Rajd to wielka impreza i bardzo się cieszę, że znów będę ścigać się na szutrze. W porównaniu z poprzednim rokiem pojawiło się kilka nowych oesów. „Guanajuato”, przejeżdżany w niedzielę, ma 80 kilometrów - to będzie wielkie wyzwanie dla nas i dla Polo R WRC. Żeby na tak długim dystansie się nie zdekoncentrować trzeba dobrze gospodarować własną energią. Nigdy jeszcze nie walczyłem na aż tak długim odcinku specjalnym, Anders i ja bardzo cieszymy się na to wyzwanie. Rozrzedzone powietrze na trasie w Meksyku też jest czymś niezwykłym. Wyjeżdżamy na ten rajd odpowiednio wcześniej żeby się do niego zaadaptować”.

Liczba na Rajd Meksyku: 170

W Rajdzie Meksyku Miikka Anttila jako pilot wystartuje w rajdowych Mistrzostwach Świata po raz 170. Zapisze się przez to w historii jako trzeci – przed nim byli piloci Denis Giraudet (181 startów) i Stephane Prevot (173). W Meksyku Anttila pozostawi z tyłu w tej konkurencji inną sławę – Daniela Elenę, pilota Sebastiena Loeba, który w rajdowych mistrzostwach brał udział 169 razy. Jeśli oprócz Meksyku Anttila weźmie udział w kolejnych 11 rajdach bieżącego sezonu liczba jego startów wyniesie 181 – tyle ile Denisa Giraudeta. Miikka Anttila startował z Jari-Matti Latvalą 155 razy.

Volkswagen Group Polska

Volkswagen PR Manager

Tomasz Tonder

Telefon: +48 61 62 73 401

E-Mail: tomasz.tonder@volkswagen.pl

www.vw.press-bank.pl

